

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/72333,Matka-Boska-Armii-Krajowej.html>



ARTYKUŁ

Matka Boska Armii Krajowej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: EWELINA ŚLAŹAK 13.08.2023

W czasie II wojny światowej, w tym podczas Powstania Warszawskiego, powstało wiele obrazów przedstawiających martyrologię narodu polskiego. Dzieje jednego z nich, obrazu Matka Boska Armii Krajowej Ireny Pokrzywnickiej, do dziś są znane nielicznym.

Dzieło to łączy historię dwóch niezwykłych osób, autorki obrazu – przedwojennej artystki Ireny Pokrzywnickiej – oraz ks. Apolinarego Leśniewskiego, kapelana AK, a wcześniej seminaryjnego wykładowcy alumna Stefana Wyszyńskiego, późniejszego prymasa Polski.

Irena Pokrzywnicka

Pokrzywnicka była malarką, ilustratorką m.in. książek Kornela Makuszyńskiego, projektantką mody i wnętrz. Jak na artystkę przystało, prowadziła barwne życie. Po ukończeniu gimnazjum została postrzelona przez narzeczonego. Za mąż wyszła za adwokata, który bronił jej narzeczonego przed sądem – miała wówczas dwadzieścia lat – lecz rozwiodła się po ośmiu latach, by ponownie wyjść za mąż, tym razem za Wacława Borowskiego, jednego z najbardziej utalentowanych twórców Polski międzywojennej. Pokrzywnicka mawiała, że szczególnie przepada za wychodzeniem za mąż i za malowaniem – lecz oczywiście za tym drugim znacznie bardziej.



Obraz "Matka Boska Armii Krajowej" (fot. ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego)

W latach dwudziestych należała do warszawskiej bohemy i związała się blisko z innymi malarkami, Zofią Stryjeńską i Mają Berezowską. Zdawać by się mogło, że do Pokrzywnickiej przywarł wizerunek wyzwolonej feministki, ona tymczasem podkreślała swoje tradycyjne zapatrywania na podział ról społecznych i za najwłaściwsze dla kobiety uznawała małżeństwo.

W latach dwudziestych należała do warszawskiej bohemy i związała się blisko z innymi malarkami, Zofią Stryjeńską i Mają

Berezowską. Zdawać by się mogło, że przywarł do niej wizerunek wyzwolonej feministki, ona tymczasem podkreślała swoje tradycyjne zapatrywania na podział ról społecznych i za najważniejsze dla kobiety uznawała małżeństwo.

Ukończyła warszawską Szkołę Sztuk Pięknych, po czym kontynuowała naukę w Paryżu i Rzymie. Specjalizowała się w projektowaniu wnętrz polskich pałaców oraz ministerstw. Uznanie na całym świecie przyniosły jej projekt i wystrój działu „Moda i wnętrza dekoracyjne” w polskim pawilonie na Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 r. Wróciła do Polski tuż przed wybuchem wojny. Podczas okupacji zajmowała się projektowaniem wnętrz, m.in. kawiarni „U Aktorek”.

W momencie wybuchu Powstania Warszawskiego Pokrzywnicka została zaprzysiężona jako żołnierz Armii Krajowej i przybrała pseudonim „Irpo”. Powierzono jej tworzenie wystrojów ołtarzy oraz kaplic polowych. Została zapamiętana przez por. Wandę Traczyk-Stawską „Pączek” jako przedziwnie ubrana dama w rozpadających się butach na koturnach, palcie i filcowym kapeluszu, z lisem wokół szyi, z pofarbowanymi na rudo włosami ukrytymi pod zieloną siatką. Tak ubrana opuściła Warszawę po kapitulacji.

Pokrzywnicka trafiła do niemieckiej niewoli i przeszła przez obozy Lamsdorf (Łambinowice), Altenburg i Oberlangen. Po zakończeniu II wojny światowej osiadła w Paryżu, a w 1956 r. przeniosła się do Wielkiej Brytanii, gdzie zmarła w 1975 r. w wieku 85 lat.

Kapłan niezłomny

Dewizą życiową ks. Leśniewskiego było hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Wyniósł z domu ideę solidarności społecznej w duchu narodowo-patriotycznym, czego efektem było jego zaangażowanie w działalność takich organizacji, jak Zarzewie i Drużyny Strzeleckie. Studiował budownictwo lądowe, prawo, medycynę oraz filozofię. W 1917 r. dwudziestosześcioletni Apolinary wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Jako kleryk ostatniego roku był opiekunem uczniów z niższego seminarium, m.in. Wyszyńskiego. W 1920 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Stanisława Zdzitowieckiego.

Ksiądz Leśniewski przez sześć lat był dyrektorem Gimnazjum im. ks. Jana Długosza we Włocławku, które pod jego okiem zostało jedną z najnowocześniejszych polskich szkół w okresie międzywojennym. Począwszy od 1932 r. aż do wybuchu wojny pełnił funkcję wizytatora szkół w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.



**Ksiądz infułat Apolinary
Leśniewski (fot. Muzeum
Okręgowe w Sieradzu)**

W czasie okupacji ks. Apolinary pracował jako nauczyciel przyrody w Publicznej Szkole Powszechnej nr 115 w Warszawie, w której nauczanie było prowadzone według programu szkół niemieckich. W czasie Powstania Warszawskiego przyjął pseudonim „Maron”, został awansowany na stopień majora i mianowany kapelanem AK na Okręg Warszawa-Śródmieście. Po kapitulacji powstańców opuścił miasto wraz z ludnością cywilną, unikając w ten sposób obozu jenieckiego.

Godzina „W”

Wraz z wybuchem powstania zaczęło pojawiać się na warszawskich podwórkach wiele kapliczek oraz ołtarzy polowych, przy których gromadzili się zarówno powstańcy, jak i ludność cywilna. Kazania ks. Apolinarego dodawały powstańcom nadziei i zagrzewały do dalszej walki. Jedną z takich płomiennych homilii wygłosił podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny – 15 sierpnia 1944 r., w kaplicy pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Wilczej 7. Eucharystię tę odprawił przy ołtarzu zaprojektowanym i wykonanym przez Irenę Pokrzywnicką. Zwrócił jednak uwagę na to, że w jego wystroju brakuje stosownego obrazu nawiązującego do wysiłku zbrojnego AK.

Jego homilia wywarła wielkie wrażenie na wiernych, zgromadzonych tam żołnierzach AK, a także na Pokrzywnickiej. Kilka dni później w obecności oficerów z ppłk. Jerzym Wukiczewiczem-Sarapem „Albinem” z Komendy Głównej AK na czele (poległ on 15 września na Wilczej) malarka wręczyła ks. Leśniewskiemu namalowany przez siebie obraz *Matka Boska Armii Krajowej*. Autorka wielokrotnie podkreślała, że natchnienie do realizacji dzieła czerpała z kazania ks. Apolinarego. Obraz został umieszczony w sali byłego kina „Polonia” przy ul. Marszałkowskiej 56, gdzie zbudowano kolejny ołtarz polowy według projektu Pokrzywnickiej. Odbywały się przed nim Msze św. w intencji Ojczyzny z udziałem powstańców, śluby, przyjmowano przysięgi od żołnierzy wstępujących w szeregi AK. Ostatnią Mszę św. przed obrazem ks. Leśniewski odprawił 5 października 1944 r. Wzięły w niej udział oddziały AK, które potem udały się pod Politechnikę, gdzie złożyły broń.

Obraz *Matka Boska Armii Krajowej* bądź *Matka Boska Chroniąca Żołnierza Armii Krajowej* został namalowany techniką suchego pastelu. Przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem w strojnej szacie, w koronach, osłaniającą prawym ramieniem powstańca. Żołnierz jest w stopniu kaprała, w mundurze wojskowym, furażerka na głowie i z krzyżykiem na szyi. Dzieciątko Jezus trzyma nad głową powstańca gałązkę wawrzynu – symbol zwycięstwa i męczeństwa, w tle widać zaś płonąca Warszawę (prawdopodobnie jest to zarys uszkodzonych wież kościoła Najświętszego Zbawiciela). Kolorystyka obrazu jest utrzymana w barwach biało-szaro-żółtych.

Wyniósł z domu ideę solidarności społecznej w duchu narodowo-patriotycznym, czego efektem było jego zaangażowanie w działalność takich organizacji, jak Zarzewie i Drużyny Strzeleckie. Studiował budownictwo lądowe, prawo, medycynę oraz filozofię. W 1917 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku.

Niezwykłe były okoliczności jego powstania. W połowie sierpnia 1944 r. w pracowni Pokrzywnickiej na poddaszu przy Wilczej nie było już farb. Gdy Niemcy rozpoczęli intensywny ostrzał z tzw. krów, malarka nie zeszła do schronu, bo obraz nie był jeszcze skończony – brakowało dłoni Matki Boskiej. Pracę artystki przerwały potężny huk i podmuch wybuchu. Pocisk trafił w sufit pracowni i rozbił strop, raniąc Pokrzywnicką, ale obrazu nie zniszczył. Maryja pozostała bez dłoni. Malarka tłumaczyła później swój upór tym, że obraz musiał być gotowy dla ks. Apolinarego na wieczorną Mszę św. Nie zdawała sobie wówczas sprawy z tego, że stanie się on dziełem jej życia.

Pokrzywnicka, zachęcona przez ks. Leśniewskiego, zrobiła ok. 4 tys. obrazków z reprodukcją Matki Boskiej Armii Krajowej, które były kolorowane pod jej nadzorem przez młode plastyczki. Na awersie znajdowała się kopia obrazu, na rewersie zaś – modlitwa powstańcza:

„Królowo Korony Polskiej, Najświętsza Panno, Matko Boża,
umiłowana i uczczona w swojej Jasnogórskiej świątyni, gdzie od wieków jesteś szafarką łask,
kornie Cię błagamy,
jak udzielałaś pomocy ojcom Naszym, tak obecnie na pomoc przychodź,

o ukochana zawsze Królowo Korony Polskiej. Amen”.

Możemy jedynie przypuszczać, że autorem tej modlitwy do Matki Bożej jest ks. Leśniewski.

Obrazki były rozdawane żołnierzom w czasie nabożeństw dla dodania otuchy, nadziei i wiary w zwycięstwo. Pod koniec Powstania Warszawskiego, w ostatnich dniach września 1944 r., lotnictwo niemieckie przeprowadziło nalot na Śródmieście. W jego wyniku kaplica polowa przy ul. Marszałkowskiej uległa zniszczeniu – ocalał jedynie obraz. Wydobyty z gruzów, został umieszczony w kaplicy urządzonej w lokalu po restauracji. Po kapitulacji powstania ks. Leśniewski zabrał obraz do swojego mieszkania przy ul. Jaworzyńskiej 17, gdzie ukrył go w podziemiach domu. Po powrocie do Warszawy w lutym 1945 r. kapłan odkrył, że piwnice zostały obrabowane – na szczęście obraz cudownie ocalał.



Bazylika kolegiacka Wszystkich Świętych w Sieradzu (fot. ze strony internetowej parafii: kolegiata-sieradz.pl)

Po wojnie ks. Apolinary zabrał obraz do Sieradza, gdzie został proboszczem parafii pw. Wszystkich Świętych. Przewiózł ze sobą także około trzystu obrazków, które przetrwały do tego momentu. Świadomy zagrożenia ze strony Urzędu Bezpieczeństwa, ukrył obraz w skrytce za ołtarzem głównym kościoła parafialnego. Obraz był wystawiany tylko raz w roku – podczas nabożeństwa upamiętniającego wybuch Powstania Warszawskiego.

Matka Boska Armii Krajowej przetrwała w ukryciu aż do 1962 r., kiedy to ks. Apolinary przekazał obraz kard. Wyszyńskiemu. Pozostał on w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich przy ul. Miodowej do 2008 r., kiedy abp Kazimierz Nycz przekazał go

Ksiądz Apolinary w 1950 r. został aresztowany przez bezpiekę pod zarzutem udzielania pomocy nielegalnej organizacji młodzieżowej „Katyń”, która działała na terenie Sieradza. W wyniku rewizji przeprowadzonej na plebanii UB zarekwirował obrazki ocalone z powstania. *Matka Boska Armii Krajowej* przetrwała w ukryciu aż do 1962 r., kiedy to ks. Apolinary przekazał obraz kard. Wyszyńskiemu. Pozostał on w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich przy ul. Miodowej do 2008 r., kiedy abp Kazimierz Nycz przekazał go Muzeum Powstania Warszawskiego. Kopia obrazu – jak za dawnych czasów – jest wystawiana podczas Mszy św. odprawianej na ołtarzu polowym cmentarza Powstańców Warszawy na Woli w każdą rocznicę wybuchu powstania. Z korespondencji ks. Leśniewskiego z Pokrzywnicką można wyczytać, że malarka nie wiedziała o tym, że obraz ocalał wojenną zawieruchę.

W lipcu 2016 r. prezydent Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie ks. Apolinarego Leśniewskiego (zmarł on w 1984 r.) Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za pielęgnowanie tożsamości kulturowej Polaków”; z kolei Irenę Pokrzywnicką Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „za wybitne zasługi w pielęgnowaniu tożsamości kulturowej Polaków podczas II wojny światowej, za osiągnięcia w pracy artystycznej i twórczej”.

Tekst pochodzi z numeru 7-8/2019 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ